

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadzutykiem

ILUSTROWANY

Prenumerata nies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12
Piątek, dnia 18 kwietnia 1947 r.
Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg. konto 8088
Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy
Nr 104

Pogrzeb polskiej telefonistki w Jerozolimie



Ofiarami krwawych niepokojów w Palestynie padają Arabowie, Żydzi i Anglicy. Bywają jednak nimi także i Polacy, jak wskazuje to powyższe zdjęcie, przedstawiające moment złożenia na wieczny spoczynek na brytyjskim omentarzu wojskowym w Jerozolimie telefonistki śp. Kościakowskiej

Epilog głośnego procesu politycznego Trzy wyroki śmierci na kierowników spisku na Węgrzech

BUDAPEST (obsł. wł.). W Budapeszcie ogłoszono wyrok w procesie 12-tu osób oskarżonych o przygotowanie spisku antypaństwowego. Proces trwał 26 dni. Trzech oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci w tym przywódcą ruchu dr. Donar oraz dwóch generalów. Dwaj oskarżeni otrzymali dożywotnie więzienie, a kary wymierzone pozostałym wahają się od jednego do 14 lat więzienia.

Nowe orędzie Trumana Zniesienie wolnego handlu bronią

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Truman zwrócił się do Kongresu z propozycją przeprowadzenia zmian w ustawie o neutralności. Projekt przewiduje przyznanie prezydentowi prawa wydawania zakazów do starczenia broni takim państwom, które w przyszłości mogłyby użyć jej przeciwko USA. Na mocy obecnie obowiązującej ustawy bowiem, Ameryka winna w dostawach broni traktować wszystkie państwa jednakowo.

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Senat amerykański do rychłego zatwierdzenia ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji. Wczoraj komisja spraw zagr. Izby Reprezentantów zatwierdziła poprawkę Vandenberga. Obecnie ustawa musi być jeszcze zatwierdzona przez plenum Izby Reprezentantów.

Ks. Tiso apeluje

PRAGA (obsł. wł.). B. szef marionetkowego rządu Słowacji dr. Tiso, skazany na karę śmierci za spowodowanie śmierci wielu patriotów słowackich, zapowiedział wniesienie apelacji. Jak donoszą, na karę śmierci ponadto skazany został zaocznie b. min. spraw zagranicznych Durcański. Szef gestapo, odpowiedzialny za zniszczenie Lidic, otrzymał również wyrok śmierci.

W Palestynie bez zmian W Londynie udaremniono zamach bombowy

LONDYN (Obsł. wł.) W brytyjskim ministerstwie kolonii znaleziono bombę, podłożoną w damskiej toalecie. Eksplozję udaremniono. Władze wszczęły natychmiast dochodzenia, polecając urzędnikom przeskazywanie wszystkich biur. Wszystkie osoby obecne wchodzące do gmachu poddaje się bacznej obserwacji.

LONDYN (Obsł. wł.) Z Jerozolimy donoszą o powieszeniu 4 terrorystów żydowskich w tym Grunera, który swego czasu zorganizował zamach na posterunek policji brytyjskiej. W Jerozolimie, Hajfie, Tel-Awivie i innych większych ośrodkach obowiązuje znów zakaz wychodzenia z domów.

Odłożenie dyskusji ministrów nad paktem Czterech Treść rozmowy Stalina z Marshalllem nie zostanie podana do prasy

MOSKWA (obsł. wł.). Marshall przyjęty został na Kremlu przez Stalina. W rozmowie, która trwała blisko 2 godziny, udział wzięli ponadto min. spraw zagr. Mo-

tow, ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow, ambasador amerykański w Zw. Radzieckim Smith oraz doradca min. Marshalla. Jak oświadczył rzecznik amerykański w Moskwie, min. Marshall zabronił wyjawiania szczegółów, co było tematem jego rozmowy z gen. Stalinem.

MOSKWA (obsł. wł.). Ministrowie 4-ch Mocarstw nie doszli do porozumienia na temat paktu 4-ch mocarstw i przynajmniej na pewien okres czasu zaniechano dalszej dyskusji na ten temat. Min. Bidault zaproponował, aby odroczyć rozpatrywanie sprawy paktu do następnej sesji Rady Ministrów. Min. Marshall odrzucił poprawki wniesione poprzedniego dnia przez min. Molotowa.

Drugi dzień sesji budżetowej Sejmu Polska deklaruje współpracę z państwami

które zagwarantują nasze granice zachodnie

Układ polsko-czeski przedłożony Sejmowi do ratyfikacji

(Od specjalnego sprawozdawcy IKP)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu min. Modzelewski przedłożył Izbie sprawę ratyfikacji polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Po min. Modzelewskim zabrał głos prezes OUP — Bobrowski, który przedłożył plan odbudowy i plan inwestycyjny.

Min. spraw zagranicznych omówił znaczenie układu z Czechosłowacją podkreślając zbliżenie interesów obydwu państw oraz to, że układ ten mieści się w ramach ONZ. Minister zwrócił specjalną uwagę na art. 2 i 3 układu, które gwarantują stronom automatyczną pomoc na wypadek agresji.

Żaden pakt sprzed roku 1939 — mówił minister — nie gwarantował Polsce takiej automatycznej pomocy. Pomoc ta była uzależniona od

rozróżnień, przy czym można było kwestionować zawsze, kto jest agresorem.

Przechodząc do omówienia spraw gospodarczych i kulturalnych w wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich min. Modzelewski stwierdził, że część układu jest już realizowana. W Pradze i Warszawie mamy obecnie ambasady. Pod przewodnictwem min. Minca rozpoczynamy układy o charakterze finansowym, gospodarczym oraz w sprawie ko-

munikacji. Układ nie jest układem koniunkturalnym, ale układem opartym na trwałych podstawach. O całkowitej słuszności zawartego paktu świadczy również przebieg niektórych obrad konferencji moskiewskiej!

Układ stanowi ogniwo tych umów, których sens ustanawia na Odrze i Nysie nie tylko granice polski ale i granice państwa polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 3-iej)

Sukces powstańców greckich

Zbliża się godzina walnej bitwy z wojskami rządowymi

ATENY (Obsł. wł.) Operacje wojsk rządowych prowadzone przeciwko powstańcom greckim w górach Tessalii utrudnione zostały

przez obfite opady śnieżne. Oddziały powstańcze zaatakowały miejscowość Rapsani na południowych stokach Olimpu. Powstańców odparto po zaciętej walce, po nadejściu posiłków od strony morza. Powstańcy zdołali jednak zawiązać magazyna mi odzieży i żywności.

Na konferencji prasowej w greckim sztabie generalnym gen. Manidakis oświadczył, że powstańcy unikają walnej bitwy.

KOMUNIKAT Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego STRONNICTWA PRACY

W związku z artykułem p. Feliksa Baranowskiego p. t. „Układ sił politycznych w Polsce“, jaki ukazał się w Poradniku Społecznym Nr 4-5 z dnia 15 marca br. oraz odpowiedzi na tenże artykuł p. H. Trzebińskiego w Ilustrowanym Kurjerze Polskim nr 88 z dnia 31 marca br. p. t. „Pałaca kwestii“ Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy podaje do wiadomości, że Zarząd Główny Stronnictwa na najbliższym posiedzeniu zajmie właściwe stanowisko w tej sprawie.

Cuda techniki nowoczesnej

Nowy pocisk raketowy

LONDYN (PAP). Towarzystwo lotnicze Fairey podało do wiadomości, iż zakończono próby lotu pierwowzoru, kontrolowanego przez fale radiowe, pocisku raketowego w Wielkiej Brytanii, który może rozwijać szybkość ponad 800 km na godzinę. Dokładnej szybkości nie ujawniono. Rakietę może wznieść się

na wysokości 9.600 m i kierowana z ziemi może lecieć we wszystkich kierunkach i zmieniać poziom. Model pocisku został wystawiony na widok publiczny i jednocześnie wyświetlono film, pokazujący jeden z lotów próbnych. Pocisk może być przygotowany do wystąpienia w ciągu niecałej półtoraj minuty,

O czym zapomnieli politycy na emigracji

Każdy Polak, czy znajdując się w kraju, czy na emigracji, jest obowiązany bronić interesów swojej Ojczyzny. Od tego obowiązku nie zwalnia go to, że w danej chwili nie zgadza się on z polityką rządu lub z reformami, jakie rząd ten wprowadził. Ta oczywista prawda nie zawsze dociera do świadomości emigracji.

Pod koniec lutego br. odbył się w Waszyngtonie zjazd Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej. Uchwały tego Kongresu zredagowane w dwóch językach: polskim i angielskim. W rezolucji w języku angielskim wskazano m. in. na uchwały Jaltańskie i na sprawę naszych granic wschodnich, ale zapomniano o najważniejszym zagadnieniu polityki polskiej, mianowicie o zachodnich granicach na Odrze i Nysie. Rezolucja ta ani słówkiem nie wspomina o zbrodniach popełnionych na narodzie polskim przez Niemców, ani jednym wyraźnym słówkiem o słusznym wyrażeniu stanowiska o słusznym prawie Polski do jej granic nad Odrą i Nysą. Z brzmienia tej rezolucji można wnosić, że liderom Kongresu Polonii Amerykańskiej jest zupełnie obojętne, jak konferencja mocarstw w Moskwie podeszła do tego zagadnienia i jakie decyzje ostatecznie zostaną podjęte w tej sprawie. Rezolucję przesłano do sekretarza stanu USA, do członków obu Izb Kongresu i do przedstawicieli amerykańskich w ONZ.

Znane jest powiązanie Kongresu Polonii Amer. z emigracją londyńską. Władze Kongresu z p. Romarkiem na czele, subsydują „b. rząd londyński“; z drugiej strony polityka Kongresu jest wiernym odbiciem koncepcji politycznych sanacji, przebywającej w Londynie oraz w Ameryce. Uchwały Waszyngtońskie z lutego można więc uważać jako wykładnię oficjalną zamierzeń politycznych tych kół.

W momencie, gdy wszyscy Niemcy bez względu na przynależność partyjną prowadzą wielką kampanię propagandową za rewizją granicy wschodniej Rzeczy, emigracyjni politycy polscy chowają głowę w piasek i nie potrafią czy nie chcą postawić otwarcie zagadnienia Ziemi Zachodnich jako naczelnego postulatu politycznego wszystkich Polaków. Ale najwięcej oburzający jest fakt, że do rezolucji w języku polskim wstawiono dodatkowy paragraf, w którym Ziemiom Zachodnim poświęcono trochę uwagi. W ten sposób postarano się uspić czujność Polaków w Ameryce.

Widać z tego wyraźnie, jaki jest los każdej emigracji. Prędzej czy później zostaje ona podporządkowana bez reszty interesom możnych protektorów. Mało tego, zostaje ona zmuszona do działania wbrew interesom własnego kraju. Uchwały, które obejmują całokształt zagadnień polskich — a pomijających problem Ziemi Zachodnich, — nie można nazwać inaczej — jak szkodliwe, tym bardziej, że reprezentują one podobno wolę 6 milionów Polaków amerykańskich.

Otrzymamy m. in. statek-prom i cysternowiec

Polska flota handlowa

powiększy się o dziewiętnaście jednostek

Poznań, w kwietniu Na podstawie umowy o podziale pozostałej z wojny niemieckiej floty handlowej Polsce została przyzna-

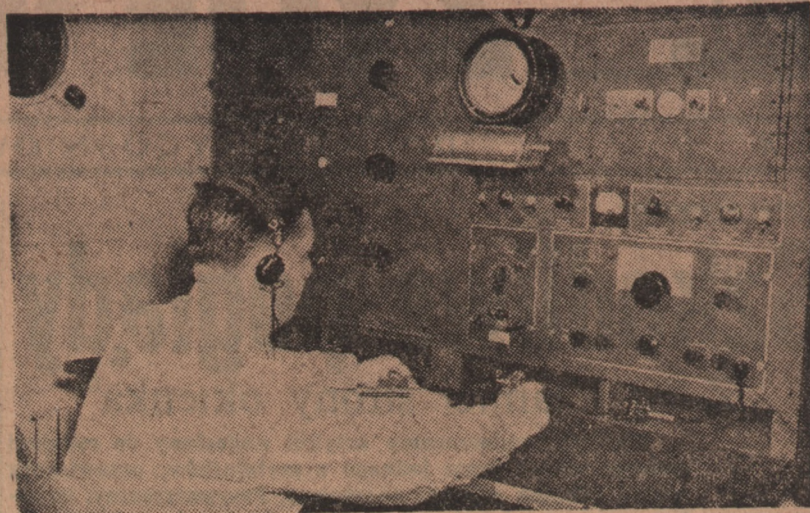
ności między wybrzeżami są storsunkowo nie duże. Tutaj można do- dać, że komunikacja promowa cie- szy się wielkim powodzeniem w Kat-

sternowiec średnich rozmiarów, któ- ry będzie użyty do sprowadzania ro- py naftowej. Nie potrzeba specjal- nie udowadniać jak wielkie znacze- nie dla Polski w nowych granicach będzie miał ten rodzaj statków. Już w czasie wojny drogą morską prze- wieziono znaczne ilości paliwa, przy czym sama flota amerykańska przewiozła ponad sześćdziesiąt mi- lionów ton na wszystkie fronty świata. Po wojnie budowa cyster- nowców została podjęta wszędzie, a zwłaszcza w Szwecji, która zdoby- wa się na wspaniałe olbrzymy mimo ograniczonych możliwości kon- strukcyjnych.

Z kolei otrzymamy sześć statków trampowych, a więc takich, które pływają nieregularnie i w zależno- ści od potrzeby zabierają różny ładunek

Na koniec listę nowych nabytków zamykają trzy duże holowniki o sil- nych maszynach, które będzie moż- na wykorzystać dla przeprowadzania największych statków w najtrudniej- szych przejściach portowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecny stan naszej floty handlowej wynosi dwadzieścia siedem statków, a ogólny ich tonaż wynosi 107,000 t



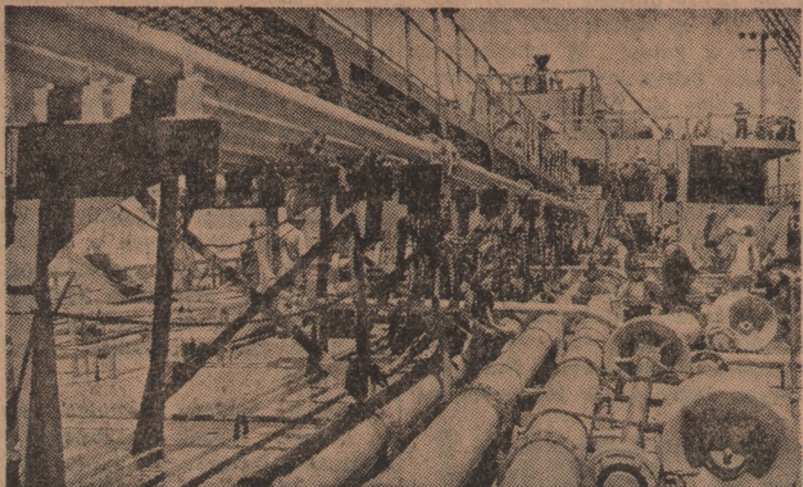
Urządzenie radiowe na nowoczesnym statku handlowym. Zdjęcie przed- stawia kabinę na polskim statku typu „Liberty“

brutto, łatwo uświadomić sobie jak poważnie zwiększy się nasz stan posiadania na morzu. Oczywiście potrzeby nasze są pod tym względem o wiele wyższe, a stosunek naszej floty handlowej np. do szwedzkiej wygląda jak 1:10, przeciwieństwo rozwoju musi postępować równoległe ze szko- leniem nowych kadr marynarzy.

Statki niemieckie przychodzą jeszcze w okresie trwania świętej koniunktury dla żeglugi. Dlatego też

obsadzone doświadczonymi załoga- mi polskimi powinny zyskać zaufanie nawet obcych maklerów i pasa- żerów. Nowoczesna konstrukcja po- winna im ułatwić spełnianie nowych obowiązków na służbie handlu pol- skiego.

Czekamy więc na dziewiętnaście nowych statków, jako na rozpoczę- cie nowego rozdziału w dumnej hi- storii polskiej marynarki handlowej. Józef Modrzejewski



Statek-cysterna. Na pokładzie widać rury przetokowe, którymi przesuwają się ropę. Wewnątrz statek jest podzielony na trzy samodzielne zbiorniki. Polska potrzebuje obecnie coraz więcej takich cystern

na także pewna jej część — 60.000 ton. Ostatnio zostało podane oficjal- nie, że statki niemieckie przybędą do polskich portów w drugiej poło- wie kwietnia i pierwszej połowie maja. Ogółem banderę białoczerwoną podniesie dziewiętnaście statków. Wśród nich zaś są jednostki prze- znaczne doświadczone, zbudowane przed wybuchem drugiej wojny świa- towej. Największy z nich będzie szybki parowiec turbinowy „Duala”, który powiększy zespół naszych statków pasażerskich, uszczuplony poważnie wskutek dzia- łań bojowych i wskutek zużycia („Kościuszko”). Następnie cenne dla nas będą dwa tzw. „liniowce handlowe” czyli jednostki przeznaczone do obsługi stałych linii że- glugowych „Athen”, który otrzymał już polską nazwę „General Walter” oraz „Rheinfels” (po pięć tysięcy t brutto).

Nowym rodzajem w polskiej ma- rynarce handlowej, a mian statkiem promem kolejowym będzie m. in. niemiecki „Mecklenburg”. O wy- glądzie tego typu jednostek mogli się przekonać nasi entuzjaści mor- sey, obserwując w Gdyni szwedzkie promy jak np. „Drothing-Victoria”, kursujące na linii porty polskie — Trälleborg (Skania). Są one bardzo przydatne na Bałtyku, gdzie odle-

tegiac, gdzie setki tysięcy Szwedów i Duńczyków odwiedzają się nawza- jem.

Drugą nowością u nas będzie cy-

Ironiczne komentarze

radia niem. na temat granic Rzeszy

HAMBURG (ZAP). „Nic w ży- ciu nie przedstawia się tak źle, że- by nie mogło być jeszcze gorzej” — twierdzi filozofujący komentator Hans Erwin Habermeldt. Niespod- ziewanie zaś mówi dalej w ten spo- sób: „Minister Molotow sprzeciwia się żądaniom francuskim w sprawie przeprowadzenia zachodniej granicy Niemiec, gdyż utrzymuje, że należy uniknąć rozdrobnienia Niemiec: Istotnie też — mówi dalej Haber- meldt — oderwanie od niemieckiego organizmu państwowego Zagłębia Ruhry oraz Nadrenii osłabiło by niebezpiecznie gospodarkę niemiec- ką. Naród niemiecki nie może zostać pozbawiony swego państwa, gdyż w przeciwnym razie uczyni się z Niemców nieprzejednanych wrogów ludzkości, oraz da się pole do popisu reakcji faszystowskiej.

Śląsk i Prusy Wschodnie — mówi

dalej komentator radia hamburskie- go — to przecież również cząstki państwa niemieckiego, którego Niemcom wg słów wypowiedzianych w Moskwie, nie należy uszczuplać. Zaistniała niezgodność pojęć: Jeśli unifikacja dwóch zachodnich stref jest próbą rozbitcia jedności Niemiec to wydaje nam się dziwne, że uszczuplenie granicy wschodniej na- zywa się rzeczą dokonaną“.

Skutki mowy Marshalla są już wyraźne. To o czym mówili Niemcy dotychczas po cichu, weszło na fale radiowe. „Nie można Niemiec roz- drabniać! Prusy i Śląsk, to części Niemiec! A więc wnioski „same się narzucają. „Es ist ja klar! — Prze- cież to jasne!“

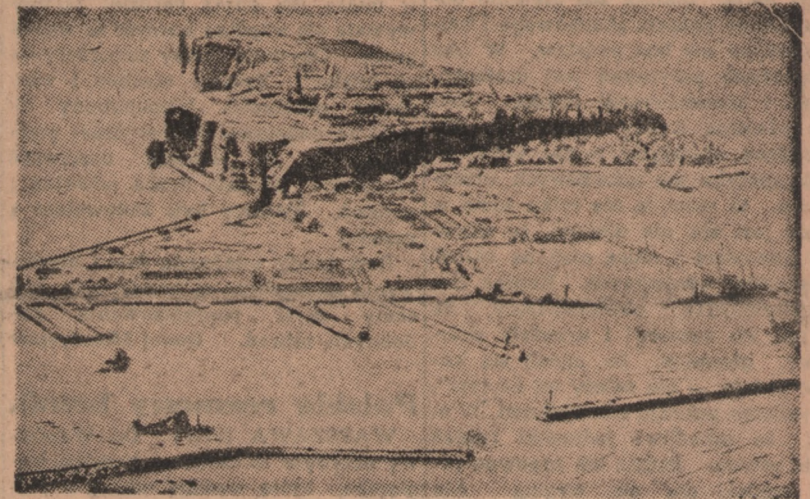
Dla nas zawsze było jasne, że Niemcom nie wystarczy — raz pa- kę w łeb!

Helgoland - twierdza III Rzeszy

wyleci w powietrze

Koło, w kwietniu W odległości 45 kilometrów od wy- brzeża Niemiec, na Morzu Północ-

ny nad poziom morza. Południowo-za- chodnia część wyspy ma teren ska- listy, reszta powierzchnię płaską.



Helgoland z lotu ptaka

nym znajduje się mała wyspa Helgoland. Powierzchnia jej wynosi zaledwie 0,7 km kw. Wysokość tego masywu piaszczynowego o stromych ścianach sięga od 40 do 58 metrów

Na niskim i płaskim brzegu wy- spy Niemcy rozbudowały port. Celem zabezpieczenia całej wyspy przed podmywającymi wpływami fal morskich wniesione zostały wały ochronne.

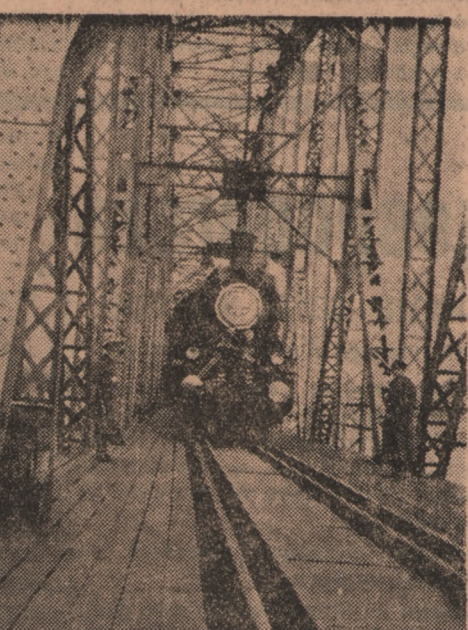
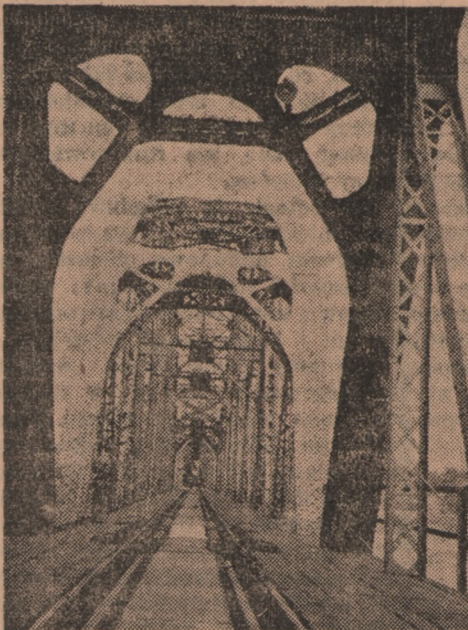
Znajdująca się we wschodniej czę- ści wyspy wydma wykorzystana zo- stała na kąpielisko, które przed wojną cieszyło się dużym powode- niem, ściągając nie tylko liczne rze- sze Niemców, ale i gości z granicy. Ludność wyspy wynosiła 2721 mieszkańców, nie licząc stacjonar- nych tam licznych jednostek wojsko- wych.

Wyspa Helgoland była niegdyś po- siadłością książąt von Schleswig- Holstein. W roku 1807 przeszła w posiadanie angielskie, a w roku 1890 oddana została Niemcom w zamian za afrykańską wyspę Sansibar.

Rozumiejąc strategiczne znaczenie wyspy Helgoland, Niemcy hitlerow- skie zamieniły ją na nowoczesną for- tecę. Przed rozpoczęciem działań wo- jennych we wrześniu 1939 ludność cywilna została po największej czę- ści usunięta w głąb Reichu, a jej miejsce zajęły specjalne oddziały wojskowe.

Oprócz licznych blokhauzów, znaj- dujących się na całym terenie wy- spy, hitlerowcy urządzili tutaj przy- stanie dla statków i łodzi podwod- (Dokończenie na str. 6-tej)

Zacieramy ślady wojny



W dniu 15 kwietnia br. poświęcony i oddany został do użytku most kolejowy przez Wisłę w Toruniu. W tym samym dniu również i w Malborku pierwszy pociąg przejechał przez odbudowany most. Na zdjęciu fragmen- ty uroczystości toruńskich. Od lewej: ogólny widok wspaniałego mostu kolejowego o mocnej konstrukcji

stalowej, dalej moment przecinania przez wiceministra komunikacji p. Olewińskiego wstęgi, oraz pięknie przystrojony zieloną, chorągwiemi i godłem Państwa Polskiego pociąg przejeżdżający most. Na parowozie widaw operatorów „Filmu Polskiego”, dokonywujących zdjęć do „kro- niki filmowej“

15. V. w Bydgoszczy

Bieg na przelaj

o nagrodę przechodnią
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

15. V. w Bydgoszczy

na starcie elita długodystansowców polskich

